

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lutego 2016 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. powódki M. T. i P. M. wniosły o zasądzenie na ich rzecz kwot po 135.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią R. M. (1), będącego ich mężem i ojcem. R. M. (1) zmarł na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 26 marca 2003 r. Nadto powódki wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 3-12)

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 marca 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództw.

(odpowiedź na pozew, k. 27-32).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 marca 2003 r. w S. J., w wypadku komunikacyjnym zmarł R. M. (1). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia

5 października 2004 r., sprawca tego wypadku – D. K. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy z P. ustalił, że sprawca zdarzenia jechał z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem i po uderzeniu

w jadącą przed nim naczepę zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się

z samochodem, którym jako pasażer poruszał się R. M. (1). Pasażer ten, w wyniku urazów czaszkowo-mózgowych, poniósł śmierć na miejscu.

Pojazd, którym kierował sprawca w dacie zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej

z (...) Spółką Akcyjną w W..

(okoliczności bezsporne; kserokopia aktu zgonu k. 26; kserokopia wyroku k. 207-208)

R. M. (1) w chwili wypadku miał 25 lat. Krąg rodziny zmarłego obejmował m.in. żonę M. M. (1) w wieku 23 lat, która była wówczas w piątym miesiącu ciąży. Córka – P. M. – urodziła się po śmierci ojca, w dniu 20 lipca 2003 r.

(okoliczności bezsporne; kserokopie aktów stanu cywilnego k. 26-29)

M. T. знаła R. M. (1) od szkoły podstawowej. Początkowo byli znajomymi, często się widywali, razem odrabiali lekcje, bawili się, przyjaźnili. Mieszkali blisko siebie. Potem zaczęli się spotykać na dyskotekach i poza szkołą. Z czasem zakochali się. zostali parą.

M. T. po skończeniu szkoły podstawowej przeprowadziła się do innej miejscowości, pomimo tego nadal utrzymywała stały kontakt z przyszłym mężem. R. M. (1), za zgodą jej rodziców, przyjeżdżał do niej i zostawał na noc. Był traktowany jak członek rodziny. Od tego czasu R. M. (1) stał się najważniejszą osobą w jej życiu. Po szkole poszedł do wojska, wówczas narzeczeni korespondowali ze sobą, regularnie pisząc listy. Po odbyciu służby wojskowej w 2000 roku pobrali się.

Małżeństwo było szczęśliwe, bardzo udane. Małżonkowie mieli wspólne życiowe plany, rozważali wyjazd za granicę, chcieli uzyskać wizę. Planowali zakup działki

i wybudowanie domu. R. M. (1), aby utrzymać rodziną i zrealizować plany, wyjeżdżał do pracy do Niemiec. Małżonkowie za każdym razem ciężko znosili rozstania, pisali do siebie listy. Wyjazdy zarobkowe trwały około 1,5 miesiąca.

M. i R. M. (2) planowali powiększenie rodziny. Rok po ślubie małżonkowie przeżyli przedwczesne zakończenie ciąży poronieniem. W kolejnym roku powódka ponownie zaszła w ciążę. R. M. (1) był bardzo szczęśliwy, opiekował się żoną, wyręczał ją w pracach domowych. Żona zawsze mogła na niego liczyć.

(zeznania świadków: H. J., k. 210-211 odw., adnotacje od: 00:15:23 do 00:48:34; A. S., k. 211-212, adnotacje od: 00:55:27 do 01:06:56; A. R., k. 212-213, adnotacje od 01:10:42 do 01:28:06, korespondencja, k. 30-33 i k. 40-129; kserokopie zdjęć k. 34-39, zeznania powódki M. T., k. 214-216, adnotacje: od 01:47:29 do 02:29:34)

W marcu 2003 r. R. M. (1) miał zaplanowany kolejny wyjazd do Niemiec. Ponieważ wyjazd niespodziewanie przełożono, wyjechał nagle, nad ranem, w dużym pośpiechu. Żona i teściowa do dziś pamiętają moment pożegnania. Wypadek nastąpił kilka godzin później, około 7 rano.

W dniu wypadku M. T. była w 4-5 miesiącu ciąży. Po wyjeździe mimo podejmowanych prób, nie udało jej się już skontaktować telefonicznie z mężem. Tego dnia wyjechała ze swoim bratem. Rodzina po powzięciu informacji o zgonie najpierw sprowadziła ją do domu. Pogrzeb odbył się kilka dni później. W dzień pogrzebu powódka mdlała na cmentarzu, mówiła, że nie chce żyć.

(zeznania świadków: H. J., k. 210-211 odw., adnotacje od: 00:15:23 do 00:48:34; A. R., k. 212-213, adnotacje od 01:10:42 do 01:28:06, zeznania powódki M. T., k. 214-216, adnotacje: od 01:47:29 do 02:29:34)

M. T. traumatycznie przeżyła śmierć męża, straciła sens życia. Chciała popełnić samobójstwo, była pod stałą opieką bliskich.

Z uwagi na ciążę konieczne było ciągle wsparcie medyczne i przyjmowanie leków uspokajających.

M. T. przez pierwsze lata po śmierci męża żyła wypadkiem. W nocy uciekała na cmentarz, także gdy przebywała w szpitalu z uwagi na zagrożenie dla ciąży. Razem z koleżanką, której mąż również zginął w tym wypadku, ciągle przeżywały zdarzenie. Tylko z nią chciała rozmawiać. Z tamtego okresu pozostały luki w pamięci – powódka nie pamięta dzieciństwa córki, którą głównie opiekowali się dziadkowie.

Wdowa bardzo dużo czasu spędzała na cmentarzu, stała się osobą bierną, unikała jakichkolwiek kontaktów z ludźmi, także bliskimi i przyjaciółmi, zamykała się w pokoju, nie chciała z nikim rozmawiać. Z dzieckiem chodziła na cmentarz.

Po tym wypadku M. M. (1) zmieniła się, zamknęła w sobie, ograniczyła się do bywania w domu lub na cmentarzu, nie odbierała telefonów od koleżanek ani nie przyjmowała ich w domu, nie chodziła na żadne spotkania towarzyskie. Obwiniała się, że zgodziła się na wyjazd męża. Po wypadku mieszkała u rodziców, którzy musieli jej pomagać. Sama nie była w stanie funkcjonować, nie zmieniała ubrań, pozostawała w żałobie. Była w stanie chodzić w jednym ubraniu miesiąc-dwa. Często rozmawiała z teściową, a wyłącznym tematem ich rozmów był zmarły mąż.

(zeznania świadków: H. J., k. 210-211 odw., adnotacje od: 00:15:23 do 00:48:34; A. S., k. 211-212, adnotacje od: 00:55:27 do 01:06:56; A. R., k. 212-213, adnotacje od 01:10:42 do 01:28:06, zeznania powódki M. T., k. 214-216, adnotacje: od 01:47:29 do 02:29:34)

P. M. urodziła się miesiąc przed terminem. Przyjmowane leki doprowadziły do uszkodzenia płodu – dziecko urodziło się z wadą serca, wymagało operacji.

Od wczesnego dzieciństwa matka i dziadkowie zabierali ją na cmentarz, na grób ojca. Zdjęcia zmarłego ojca były wszędzie, cmentarz stał się dla żony i córki zmarłego drugim domem. Często na nim przebywały - myły razem pomnik, sadziły kwiatki. Matka uczyła córkę liczyć na tablicy nagrobnej zmarłego ojca. P. M. przynosiła liściki i laurki na cmentarz i wsuwała je w szczelinę pod pomnikiem.

Dziadkowie tłumaczyli dziecku, że w grobie leży jej ojciec. P. M. miała napady hysterii, próbowała podnieść płytę, chciała spotkać się z tatą, krzyczała, że chce umrzeć, by spotkać się z tatą. W domu dziadków dominował kolor czarny.

P. M. zmarłego miała bardzo dobry kontakt z babcią – matką zmarłego. Babcia opowiadała dziecku o jej ojcu, przekazywała jego przedmioty, pokazywała miejsca, w których przebywał. Wnuczka zbierała pamiątki po ojcu – znaczki, stare akwarium, poduszkę, obrazki z wojska, srebrną bransoletkę, obrączkę, zdjęcia taty z dzieciństwa. Dwie koszule ojca wiszą nadal w jej w szafie, dziecko nie pozwala ich schować.

Traumę obu powódek pogłębiła samobójcza śmierć matki R. M. (1).

(zeznania świadków: H. J., k. 210-211 odw., adnotacje od: 00:15:23 do 00:48:34; A. R., k. 212-213, adnotacje od 01:10:42 do 01:28:06; zeznania powódki M. T., k. 214-216, adnotacje: od 01:47:29 do 02:29:3)

M. T. poznała obecnego męża w trakcie studiów w Ł., a drugi raz wyszła za mąż w 2010 r., chcąc stworzyć córce rodzinę. P. M. była wówczas w II klasie szkoły podstawowej. Z drugiego małżeństwa M. T. ma drugie dziecko.

(zeznania świadków: H. J., k. 210-211 odw., adnotacje od: 00:15:23 do 00:48:34; A. R., k. 212-213, adnotacje od 01:10:42 do 01:28:06; A. T., k. 213-213 odw. adnotacje od 01:32:52 do 01:44:42, zeznania powódki M. T., k. 214-216, adnotacje: od 01:47:29 do 02:29:34)

M. T. w pierwszych latach po wypadku nie leczyła się psychiatrycznie, nie korzystała z pomocy psychologa z obawy, że może to doprowadzić do odebrania jej dziecka.

Po ślubie z drugim mężem, występowały u niej wybuchy agresji, rozpacz, depresji, zamykanie się w domu, nie odbieranie telefonu od nikogo. Za namową rodziny podjęła leczenie psychiatryczne w 2015 roku, ale nadal nie potrafi zapamiętać

o pierwszym mężu. Negatywne uczucia spotęgowało samobójstwo matki zmarłego męża. Po jej śmierci ponownie pojawiły się myśli samobójcze. Zdiagnozowano u niej depresję leczoną farmakologicznie.

Powódka nadal, w czasie świąt przyjeżdża na grób pierwszego męża i płacze.

W rozmowach nadal powraca do opowiadań o pierwszym mężu. Często porównuje obecnego męża do zmarłego partnera.

(zeznania świadków: H. J., k. 210-211 odw., adnotacje od: 00:15:23 do 00:48:34; A. R., k. 212-213, adnotacje od 01:10:42 do 01:28:06; A. T., k. 213-213 odw. adnotacje od 01:32:52 do 01:44:42 zeznania powódki M. T., k. 214-216, adnotacje: od 01:47:29 do 02:29:34)

P. M. do tej pory sama kupuje znicze, pisze laurki i prosi, aby je włożyć pod płytę. Często wspomina ojca. Dzwoni też do dziadków i się dopytuje czy odwiedzili grób zmarłego ojca. Małoletnia początkowo nie akceptowała nowego partnera matki. Obecnie te relacje są lepsze, ale wymagają dużej uwagi i ostrożności. P. M. jest bardzo czuła na punkcie relacji ojczyma z jego biologiczną córką.

(zeznania świadków: H. J., k. 210-211 odw., adnotacje od: 00:15:23 do 00:48:34, A. T., k. 213-213 odw. adnotacje od 01:32:52 do 01:44:42).

M. M. (1) w związku ze śmiercią męża zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi i wniosła o przyznanie odszkodowania na swoją rzecz oraz na rzecz małoletniej córki z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. W toku postępowania wypłacono z tego tytułu: P. M. kwotę 20.000 zł, a M. M. (1) kwotę 18.000 zł.

Uznając wypłacone kwoty za zaniżone, M. M. (1) wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie: na swoją rzecz – kwoty 82.000 złotych, a na rzecz małoletniej córki P. M. – kwoty 80.000 złotych, tytułem odszkodowania

z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci R. M. (1). Ponadto wystąpiła o rentę na rzecz P. M. z tytułu ciężącego na zmarłym R. M. (1) obowiązku alimentacyjnym w wysokości po 500 złotych miesięcznie.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2005 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie o sygn. akt I C 1122/04, zasądził od pozwanego na rzecz powódek: M. M. (1) – kwotę 42.000 złotych i P. M. – kwotę 40.000 złotych, tytułem odszkodowania, a także na rzecz M. M. (1) kwotę 7.141,10 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów związanych z utrzymaniem P. M. oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 16 marca 2006 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1532/05 zmienił powyższy wyrok w ten tylko sposób, że podwyższył zasądzone na rzecz powódki P. M. odszkodowanie z kwoty 40.000 złotych do kwoty 60.000 złotych.

(okoliczności bezsporne; kserokopia wyroków wraz z uzasadnieniem k. 169-181, k. 130 załączonych akt sprawy I C 1122/04).

M. M. (1) pismem z dnia 27 września 2012 r. wniosła o przyznanie zadośćuczynienia po śmierci R. M. (1) na swoją rzecz i na rzecz córki P. M.. Pismem z dnia 1 października 2012 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Ostatecznie, w toku postępowania likwidacyjnego, pozwany wypłacił na rzecz P. M. i M. T. kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci R. M. (1).

Pełnomocnik powódek pismem z dnia 22 września 2015 r., doręczonym w dniu 28 września 2015 r., wniósł – przy uwzględnieniu przyznanych i wypłaconych świadczeń – o przyznanie na rzecz powódek dodatkowo kwot po 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci męża i ojca.

(pismo k. 130; decyzje k. 131-132; pismo k. 133-138; potwierdzenie nadania k. 139; elektroniczne potwierdzenie odbioru k. 140).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty, zeznania świadków, zeznania powódki M. T.. Zeznania te są spójne i logiczne, a przedstawione w nich okoliczności, nie budzą żadnych wątpliwości w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Podane okoliczności nie były kwestionowane przez pozwanego.

W powyższym stanie faktycznym, Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zdarzeniem, z którego strona powodowa wywodziła swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 26 marca 2003 r.

W stosunku do sprawcy przedmiotowego zdarzenia zapadł wyrok karny skazujący. Okoliczności samego zdarzenia pozostawały poza sporem. Bezspornym było również, iż pojazd uczestniczący w zdarzeniu objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z pozwanym ubezpieczycielem. Wszystkie te okoliczności były już przedmiotem ustaleń we wcześniejszym procesie o wypłatę odszkodowania z tytułu tego samego zdarzenia; w niniejszym powstępowaniu powódki dochodzą dalszych świadczeń.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń wynika z art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

W orzecznictwie przyjmuje się, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dlatego, Sąd poddał analizie podstawę prawną dochodzonych przez powódki roszczeń, podaną w pozwie (art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c.).

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest już ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10, III CZP 93/12, z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12

z przytoczonymi tam orzeczeniami oraz wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, sygn. akt II CSK 537/10, z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11).

Katalog dóbr osobistych opisany w art. 23 k.c. ma charakter otwarty.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, tradycja rodzinna, więzy rodzinne, prawo do planowania rodziny. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i z mocy art. 18 i 71 Konstytucji podlegają ochronie prawnej. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela te zapatrywania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Nie można zaaprobować stanowiska, że przepisy art. 445 i 446 §4 k.c. należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do regulacji z art. 448 k.c., czego skutkiem jest brak możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

W tym zakresie Sąd Okręgowy przychylił się do tezy wyrażonej w uzasadnieniu wspomnianej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego III CZP 76/10 z dnia 22 października 2010 roku, że dodanie art. 446 § 4 k.c. spowodowało zmiany w ogólnej wykładni przepisów art. 448 k.c. oraz art. 446 §3 k.c. poprzez zawężenie katalogu osób mogących ubiegać się o takie zadośćuczynienie do osób najbliższych (art. 448 k.c.), które nie muszą już wykazywać jakichkolwiek dodatkowych przesłanek poza wymienionymi w tym przepisie oraz do wiązania funkcji art. 446 § 3 k.c. wyłącznie z ochroną majątkową. Podobnie na ten temat wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi m.in. w wyrokach z dnia: 14 kwietnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I Aca 178/10, 10 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Aca 1362/12.

Również zarzut strony pozwanej, iż powódki otrzymały od pozwanego kwotę pieniężną z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, nie może świadczyć o braku zasadności roszczenia powódek.

Na gruncie stanu prawnego obowiązującego w dacie zdarzenia, w orzecznictwie wyraźnie rozróżniano roszczenie odszkodowawcze związane z sytuacją materialną członków rodziny zmarłego (pogorszenie sytuacji życiowej), oparte na art. 446 § 3 k.c. oraz roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, którego podstawę

stanowiły właśnie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Na gruncie roszczenia odszkodowawczego, elementy niematerialne były rozważane jedynie

w kontekście pogorszenia sytuacji, możliwości życiowych – stanowiły przesłankę ustalenia wysokości szkody o charakterze materialnym nierzadko po prostu trudnej do precyzyjnego obliczenia z uwagi na nieuchwytny rozmiar doznanej szkody.

Nie sposób więc zaakceptować wniosku, że żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest bezzasadne, albowiem szkoda o charakterze niemajątkowym została już ujęta poprzez wypłatę odszkodowania powódkom z racji pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Przeczy temu nawet lektura uzasadnienia pozwu w sprawie I C 1122/04. Analizowane w nim są dochody zmarłego męża i ojca powódek, rodzaj wykonywanych przez niego prac dodatkowych, plany inwestycyjne rodziny, wydatki związane z utrzymaniem dziecka, obowiązek alimentacyjny zmarłego, czy wreszcie dochody samej powódki. Następnie treść uzasadnień wyroków sądów obu instancji wskazuje, że ustalenia faktyczne skupiały się na możliwościach zarobkowych R. M. (1), spoczywającym na nim ciężarze utrzymania rodziny, fakcie, że był jedynym żywicielem rodziny, jego zarobkach. Natomiast wpływ zdarzenia na stan psychiczny żony zmarłego był analizowany jedynie w kontekście możliwości zarobkowych powódki, wpływu tego faktu na jej sytuację materialną – osłabienie sytuacji życiowej bliskich, jak wprost wskazał Sąd Apelacyjny. W żadnym zakresie zasądzone odszkodowanie nie stanowi kompensaty za krzywdę związaną z samą śmiercią R. M. (1).

Nie można bowiem tracić z pola widzenia okoliczności, iż wskazane przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. dotyczą odmiennych, wyłączających się wzajemnie roszczeń. Jak podkreśla Sąd Apelacyjny w Łodzi, nie można się zgodzić z tezą, że na podstawie poprzedniego stanu prawnego, w odszkodowaniu na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniana była również krzywda (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, z dnia 2 lipca 2013 roku, I ACa 225/13).

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz jego wysokości stwierdzić należy, że celem tego roszczenia jest kompensata doznanej krzywdy, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Dodać należy, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która, mając charakter tylko uzupełniający pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że powódka M. T. doznała krzywdy w postaci zerwania więzi małżeńskiej pomiędzy nią, a mężem – wieloletnim partnerem życiowym. Powódka w wyniku wypadku z dnia 2003 r. straciła osobę, z którą była bardzo silnie emocjonalnie związana od wczesnego dzieciństwa (od szkoły podstawowej). Osobę, z którą miała silną więź, podtrzymywaną i pielęgnowaną przez wiele lat – nieustający kontakt w sytuacjach rozłąki, pisanie listów. Jak wykazało postępowanie dowodowe, powódka traktowała ten związek jako miłość swojego życia. O sile relacji małżonków świadczy wyjątkowo silne przeżycie śmierci męża; skala opisanych reakcji, doznań i zachowań, które nastąpiły obrazuje, jak bliską osobą był dla niej mąż, jak silnie była z nim związana. W momencie wypadku M. M. (1) miała zaledwie 23 lata, ale stres i doznany ból okazały się na tyle silne, że powódka nie potrafiła funkcjonować, powrócić do normalnego życia. Z zeznań matki, znajomych wynika, że straciła sens życia, miała skłonności samobójcze. Nadto, w dacie śmierci męża, była w zaawansowanej ciąży, utraciła więc również oparcie w postaci ojca nienarodzonego dziecka. Ostatni etap ciąży, poród i połóg musiała przejść ze świadomością, że jest sama. Powyższe potęgowało jej niepokój o przyszłość. Reakcją powódki na utratę męża były nocne ucieczki na cmentarz, myśli samobójcze, wieloletnie rozpamiętywanie straty, rozmowy niemal wyłącznie z koleżanką, która

również utraciła męża w tym samym wypadku, izolacja, unikanie kontaktu ze światem zewnętrznym, nie odbieranie telefonów, nie przyjmowanie koleżanek, które wykazywały chęć pomocy. Wyrzuty sumienia związane ze śmiercią męża. Ból i poczucie pustki spotęgowało samobójstwo teściowej, z którą również rozpamiętywała śmierć męża. Tak długi okres przeżywania żałoby, pozostawanie w otoczeniu, które równie traumatycznie reaguje na zaistniałą sytuację, jej skala, nieracjonalność zachowań, niemożność powrotu do normalnego życia oraz obecnie prowadzone leczenie psychiatryczne wskazują, że reakcja żałoby znacznie przekroczyła typowe granice. Śmierć męża do dziś determinuje myślenie, działanie i funkcjonowanie powódki.

W ocenie Sądu, pomimo upływu 13 lat od wypadku, utrata bliskiej powódce osoby, jest nadal silnym przeżyciem. Nawet pomimo założenia nowej rodziny, M. T. wciąż wraca myślami do zmarłego, odwiedza jego grób, porównuje obecnego partnera do pierwszego męża. Co do zasady żądanie zadośćuczynienia jest zatem w stosunku do niego uzasadnione.

M. M. (1) od początku współdzieliła swój ból po utracie męża z córką – P. M.. Małoletnia była wychowywana w otoczeniu żałoby, w poczuciu straty. Od wczesnego dzieciństwa przebywała na cmentarzu, na grobie ojca. Ojciec był obecny w jej świadomości dzięki matce, babce, prowadzonym rozmowom. Dziewczynka pisała listy, laurki dla ojca – ze zmarłym ojcem łączy ją silna więź. Dziecko zbiera rzeczy, pamiątki po ojcu, często go wspomina, ma głębokie poczucie straty. Świadczą o tym dziecięce próby kontaktu ze zmarłym (pozostawianie listów na grobie). Tęsknota za ojcem wyrażała się napadami hysterii, niemożnością zrozumienia dlaczego nie ma kontaktu z ojcem. W życiu codziennym efektem jest brak akceptacji dla relacji swojej młodszej siostry z jej biologicznym ojcem. Małoletnia powódka niewątpliwie doznała krzywdy w postaci zerwania więzi rodzicielskiej, której nie może rozwinąć w nowej sytuacji życiowej. Niewątpliwie utrata więzi rodzinnej z ojcem spowodowała u niej ból i cierpienie. W przypadku P. M. utrata ojca jest wyjątkowo dotkliwa i piętnuje całe dalsze życie. Natomiast całe dzieciństwo zdeterminowała w sposób absolutny; całe otoczenie małej wyrażało głębokie cierpienie i obarczało długotrwałą żałobą. Co do zasady żądanie zadośćuczynienia jest również w stosunku do niej uzasadnione.

Nie ulega wątpliwości, że każda śmierć osoby bliskiej, zwłaszcza nagła, jest dla rodziny ogromnym szokiem i traumatycznym przeżyciem. Zeznania wszystkich osób złożone przed Sądem i ich reakcje ujawnione na rozprawie wskazują, że ból powódek i pustka, jaką odczuwają po śmierci męża i ojca, są autentyczne. Zadośćuczynienie w takim wypadku ma przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, winno odpowiadać doznanej krzywdzie i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego

z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSPiKA 1966, poz. 92), wyrażonej także w wyrokach:

z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, z dnia 06 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01). Jednocześnie doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 582/98),

Mając na uwadze powyższe kryteria za adekwatne zadośćuczynienie Sąd uznał, że doznana przez powódkę M. T. krzywdę rekompensuje kwota w wysokości 80.000 zł, a małej powódki P. M. kwota 100.000 zł. Różnicując zasądzone kwoty, Sąd uwzględnił fakt, że w przypadku małej krzywdy miała wpływ na całe jej życie, sposób przeżywania dzieciństwa, które w całości obciążała głęboka żałoba całego otoczenia. Obecnie widoczne jest, że zdarzenie nadal kształtuje reakcje dziecka i wpływa na sposób jej funkcjonowania, układania relacji z innymi. To wskazuje, że śmierć ojca w sposób trwały wpłynęła na życie małej powódki.

Mając na uwadze przyznaną dotychczas od pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwoty po 15.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódek z tego tytułu kwotę 65.000 zł na rzecz M. T., a na rzecz P. M. kwotę 85.000 zł.

W ocenie Sądu, mimo iż cierpienia i odczuwanie bólu są w znacznej mierze sprawą subiektywną, mając na uwadze powyższe okoliczności, domaganie się przez powódki zadośćuczynienia w kwocie wyższej, niż zasądzone, jest żądaniem jednak wygórowanym, dlatego w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Zasądzone kwoty odnoszą się do praktyki orzeczniczej w tego typu sprawach. Specyfika niniejszego postępowania polega na tym, że obraz wpływu śmierci bliskiej osoby jest przedstawiony z perspektywy czasowej, która często nie występuje w takich sprawach, ale nie zmienia to faktu, że zasądzone kwoty zadośćuczynień zawsze przecież uwzględniają ewentualne, dalsze skutki doznanych krzywd.

Podstawę prawną zasądzonych odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 kc, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe lub – obecnie od dnia 1 stycznia 2016 roku – odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 kc w poprzednim i obecnym brzmieniu). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

W przedmiotowej sprawie powódki żądały zasądzenia odsetek od dochodzonych pozewem kwot od dnia 29 października 2015 roku. Strona powodowa sprecyzowała swoje roszczenie w toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 22 września 2015 r., doręczonym w dniu 28 września 2015 r. Zatem termin na likwidację szkody upływał 29 października 2015 roku (przy zachowaniu 30-dniowego terminu, przewidzianego w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r.,

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.).

Z tych względów żądanie zasądzenia odsetek od dnia 29 października 2015 roku należało uznać za uzasadnione.

Zasądzając należne odsetki Sąd uwzględnił zmianę brzmienia przepisu art. 481 § 2 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku (art. 2 ust. 1 pkt a w zw. z art. 56 i art. 57 ustawy z dnia 9.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 zd. 1 k.p.c., statuujący zasadę stosunkowego rozliczenia.

W toku procesu powódki korzystały ze zwolnienia od kosztów sądowych w części – powyżej kwoty 1.000 zł opłaty sądowej od pozwu oraz ponad kwotę 300 zł każdorazowej kolejnej należności, na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 lutego 2016 r. (k. 141).

W związku z tym każda z powódek poniosła koszty procesu w łącznej kwocie po 8.217 zł (koszty zastępstwa procesowego – po 7.200 zł, po 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, po 1.000 zł tytułem częściowej opłaty od pozwu). Natomiast koszty procesu wyłożone przez pozwanego wyniosły łącznie po 7.217 zł w odniesieniu do roszczeń każdej z powódek (koszty zastępstwa procesowego – 7.200 zł, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa).

Powódka M. T. ostała się ze swoim roszczeniem w 48% i w takim też stosunku rozliczone zostały koszty procesu oraz koszty sądowe.

Z poniesionych przez nią kosztów zwrotowi podlegała więc kwota 3.944,16 zł (48% z 8.217 zł) Natomiast stronie pozwanej przysługiwał zwrot kwoty 3.752,84 zł (52% z 7.217 zł). Różnica tych należności wyraża się kwotą 191,33 zł, która – na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. – została zasądzona na rzecz powódki M. T..

Powódka P. M. ostała się ze swoim roszczeniem w 63% i w takim też stosunku rozliczone zostały koszty procesu oraz koszty sądowe.

Z poniesionych przez nią kosztów zwrotowi podlegała więc kwota 5.176,71 zł (63% z 8.217 zł) Natomiast stronie pozwanej przysługiwał zwrot kwoty 2.670,29 zł (37% z 7.217 zł). Różnica tych należności wyraża się kwotą 2.506,42 zł, która – na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. – została zasądzona na rzecz powódki P. M..

W toku procesu, w związku ze zwolnieniem powódek od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe obejmujące częściową opłatę sądową od pozwów w wysokości po 5.700 zł. Stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd winien obciążyć obowiązkiem jej poniesienia strony stosownie do wyniku procesu.

Strona pozwana została obowiązana do zapłaty kwoty 6.382,50 zł, stanowiącej sumę nieuiszczonych opłat: 63 % z 5.700 zł i 48% z 5.700 zł.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.